

Dr hab. S. Ryszard Domański,
prof. em .SGH, INE PAN

Warszawa 21 stycznia 2019

Prof. dr hab. Grzegorz Kołodko
Akademia Leona Koźmińskiego

Szanowny Panie Profesorze, Drogi Grzegorzu,

Z okazji 70-tej rocznicy urodzin składam serdeczne gratulacje za wielostronne osiągnięcia na całej drodze życiowej i życzę kontynuowania dalej, w zdrowiu, drogi nieposkromionej fantazji i wyobraźni, tudzież zacięcia politycznego, które razem dominują nad wszystkim innym w Twojej twórczości.

Zapewne tylko profesor Władysław Szymański dorównuje mi w długości, ponad 50 letniego już stażu znajomości Twojej Osoby, która u początku pamięci kojarzy się z dziecięcą buzią i blond lokami młodziutkiego studenta, odzianego w „kufajkę” robotniczą, gdy wkracza głównym wejściem do Auli Spadochronowej SGPiS tuż po wydarzeniach marcowych 1968 i demonstruje tym niezwykle Osobowość i odwagę w chwilach, gdy za poprawne uchodziło w środowisku raczej przyklepanie do czapek studenckich naklejek z obrazkiem bananów.

I Tobie zawdzięczam tak sympatyczne wspomnienie jak przyjazd, ku podziwowi sąsiadów, rządowej limuzyny pod budynek mieszkalny, w związku zaproszeniem mnie do współpracy przy opracowywaniu „Strategii dla Polski” z roku 1994 - pierwszej tak kompleksowo opracowanej, realistycznej wizji i programu samodzielnego rozwoju Polski zdemolowanej „szokiem bez terapii” (jak wskazywałeś). Twoja *Strategia do Polski* z jej duchem i przekonaniem o potrzebie podmiotowości i suwerenności gospodarki Polski w wyścigu konkurencyjnym świata, wyprzedziła o blisko ćwierć wieku „Strategię Odpowiedzialnego Rozwoju” Mateusza Morawieckiego, a fakt, że powstanie tej drugiej okazało się konieczne, podkreśla słuszność Twoich „wytycznych” i szkody z braku ich realizacji. Wydaje mi się, że ten aspekt Twojej działalności i twórczości został niedostatecznie zauważony w programie jubileuszowej konferencji 28-29 stycznia br. Moja też jednozdaniowa wzmianka o Tobie w artykule poświęconym SOR i polityce pieniężnej, (który załączam) również nie spłaca swoistego długu w tym względzie. W ogóle zaś trzeba ubolewać, że głębokie niechęci personalne nie pozwalają na zjednoczenie się w wysiłkach o miejsce Polski w międzynarodowym podziale pracy, obozom politycznym, mającym akurat w tym względzie podobne podejście merytoryczne, które nie godzi się na opieranie konkurencyjności Polski na „taniej sile roboczej”.

Profesorze, Grzegorzu, nie podzielam Twojego stanowiska w kwestii euro, nie upatruję też „ratunku dla świata w Chinach”. Dawałem również krytyczny wyraz pod adresem Twojej twórczości – jak w recenzji „Wędrującego Świata” na potrzeby Konkursu PTE im E. Lipińskiego, (którą „odtajniam” w załączeniu), albowiem wydaje mi się, że Twój polot, wyobraźnia i zacięcie polityczne na tyle w Tobie dominują, że bardziej przysługuje Ci miano Tolkiena niż Galbraitha polskich nauk ekonomicznych. Tym bardziej właśnie przyznaję, że należy Ci się uznanie i chwała za rozślawienie siebie, a sobą Polski, na dosłownie całym świecie. Jeszcze raz serdecznie gratuluję i życzę 100 lat utrzymania formy i twórczej weny.

S. Ryszard Domański

